KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 25 Lutego. / 9 Marca. Rok 1859. № 65. Jutro, ŚS. 40tu Męczenników.

Wczoraj w dniu zakończenia Uroczystości Czterdziesto-Godzinnego Nabożeństwa w Kościele Śgo Krzyża, celebrował Mszę Wielką, JW. JX. Henryk Hr: *Plater*, Biskup Mosynopolitański, Suffragan Łowicki. Dostojny Pasterz udzielał także w tymże Kościele Sakrament Bierzmowania, do którego przystępowali liczni pobożni, pragnący dostąpić łask tego Sakramentu. Przez wszystkie trzy dni ubiegłe, Kościół był natłoczony z rana i po południu.

Jutro, Rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Alexandra Alexandrowicza.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Z zapisu X. Walentego *Turobójskiego* ustanowione zostało stypendjum, wynoszące rs. 70 k. 58½ rocznie, dla młodzieńców najbliższych krewnych, a po nich dalszych z familji testatora, pobierających nauki w Szkole Powiatowej w Rawie lub innych Szkołach Rządowych. Familji *Turobójskich* służy prawo prezentowania kandydatów, w razie zaś nie przedstawienia kandydata, Władza Edukacyjna mocną jest w duchu woli testatora tym funduszem rozrządzać. Gdy z początkiem r. b. 1858/9 zawakowało stypendjum z tego zapisu, przeto Kurator wzywa osoby interessowane, mające prawo do korzystania z powyższego dobrodziejstwa, aby najdalej w ciągu dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia, przedstawiły Kuratorowi przy stosownych podaniach dowody kwalifikacyjne, jako to: 1) Legitymacji familijnej; 2) Świadectwo miejscowej Władzy Policyjnej, o stanie majątkowym, poświadczone przez właściwą zwierzchność; 3) Metrykę urodzenia kandydata do stypendjum; 4) Świadectwo szkolne, jako zapisany jest w poczet uczniów i na kurs nauk uczęszcza.— Warszawa dnia 21 Lutego (5 Marca) 1859 r.—Radca Tajny, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Stanu, A. *Plewe*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Hudzyńskich *Badyńskiej*, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, Familję i Przyjaciół zaprasza się.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele Towarzystwa Dobroczynności, jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego Syna, ś. p. Maxymiljana *Jasińskiego*, b. Urzędnika Komissji Rządowej Skarbu, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne; na które, stroskana Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jana *Saur*; na które pozostała Żona wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 8 b. m. zszedł z tego świata, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI ś. p. Adam *Kleczkowski*, Radca Honorowy, Urzędnik Najwyższej Izby Obrachunkowej, jeden z najczynniejszych Członków Warsz: Tow: Dobr:, a ostatnio Sekretarz Główny tegoż Towarzystwa, ozdobiony Orderem Śgo Stanisława kl: 3ej, i Znakiem nieskazitelnej służby za lat XV. Exportacja zwłok Jego, nastąpi jutro o godz: 5ej z południa, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; a w dniu następnym, o godz: 10ej z rana, odbędzie się za spokój duszy pomienionego Członka, Nabożeństwo żałobne w Kościołku Instytutowym Warsz: Tow: Dobr:, na które Towarzystwo ma honor zaprosić Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, jak niemniej Opiekunki i Członków swoich.

Mateusz *Olszewski*, Obywatel, przeżywszy wieku lat 67, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostały Syn wraz z żoną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kaplicy przy Kościele XX. *Franciszkanów*, jutro o godzinie 3ej po południu, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Ś. p. Eleonora *Miłkowska*, Panna, przyjąwszy SS. SAKRAMENTA, po długich cierpieniach, wczoraj zakończyła doczesne życie. Zaprasza się Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski, dla złożenia na wieczny spoczynek.

Franciszek *Popielewski*, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, przeżywszy lat 54, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 11 b. m. to jest w Piątek, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Na Nabożeństwo, odbyć się mające w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę ś. p. *Piotra*, Kwestarza, tegoż Zgromadzenia, złożono w Redakcji *Kurjera*: od Ludwiki Z. rs. 1, i od A. W. kop: 30.

Gazety: *Rządowa*, *Warszawska* i *Codzienna*, ogłosiły konkurs na wakującą Katedrę Patrologji i Homiletyki w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, gdzie wyrażone znajdują się warunki, pod któremi chcący ubiegać się, posiąść one mogą.

W dniu 5 b. m., w Kościele parafjalnym we wsi Powsinie, przez W. JX. Kanonika i Dziekana *Budziszewskiego*, pobłogosławiony został obrzęd zaślubin Pana Walerego *Stummera*, Syna niegdy Jana *Stummera*, Radcy Stanu, b. Naczelnego Lekarza b. W. P., z Panną Emiljå *Rossmann*, Córką niegdy Henryka *Rossmanna*, b. Pułkownika b. W. P., Dziedzica dóbr Bielawa i Jeziorna.

Otrzymano wiadomość przez sztafetę z miasta Zawichosta, że woda pod tem miastem, wzniesiona w d. 23 Lutego (7 Marca) r. b., do wysokości stóp 8 cali 6 nad zero, z powodu spadłych śniegów a następnie ulewnego deszczu, nagle przybierając w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie 10tej w nocy doszła do wysokości stóp 12 nad zero.— Także wiadomość z Nowej-Alexandrji, donosi: że tam woda w dniu wczorajszym, o godzinie 1½ z południa, doszła do wysokości stóp 9 nad zero.

Mateusz *Sokołowski*, sędziwy i zasłużony Kapłan, Proboszcz parafji Radoszyce, obejmując Kościół swój przed kilku laty, zastał go opuszczonym i zaniedbanym wewnątrz. Nie mając sam funduszu, odezwał się tedy, czyli Wikary *Kasprzycki* w jego imieniu do parafian, i posypały się hojne ofiary. Proboszcz złożył na ten cel rs. 42, Pan *Exuer* dzierżawca Radoszyc, oprócz składki pieniężnej, dostarczył wapno, gipsu, drzewa. *Dziewania* Antonina Wdowa, Obywatelka miejscowa dała rs. 25. Też sama bogobojna niewiasta, przed laty kilku zakupiła dom obszerny blizko Kościoła, i przeznaczyła go na schronienie dla starców i kalek, a nigdy tu przedtem szpitala żadnego nie było. Dziedzic dóbr Jakimowice z innej parafji, ofiarował rs. 25; X. *Kasprzycki* Wikarjusz ukwestował u Obywateli miasta rs. 40, z wiosek zaś i kolonji rządowych rs. 150; Bractwo MATKI BOZKIEJ Różańcowej ofiarowało rs. 41; Bractwo Ś. STANISŁAWA rs. 27; a Bractwo Ś. ANNY rs. 30, i wiele innych drobnych. Zebrano tedy ogółem na odnowienie wewnątrz Kościoła, rs. 755 kop: 45. Za tę kwotę otynkowano ściany Kościoła i sklepienie wewnątrz, odmalowano obrazy w ołtarzach i inne uskuteczniono roboty. Marcin *Zarankiewicz*, jako artysta malarz, sprowadzony z Częstochowy, był w tem całem dziele najczynniejszy.

W Moskwie umarł d. 7 (19) z. m., Xiążę Sergjusz syn Michała *Golicyn*, Rzeczywisty Radca Tajny 1ej klassy, Prezes Rady Opiekuńczej Moskiewskiej.

Doszła tu w Warszawie smutna wiadomość, która dla osób przyjaźniących się z JW. z Łubińskich *Jarmund*, bolesne wywołała wspomnienie. Rok temu wśród uciech karnawałowych, gościła w murach naszych; dziś zaś żałobą dom okryty. JW. Józefa *Jarmund* w dniu 16 z. m. zakończyła życie w dobrach Mierzyce, w Obwodzie Wieluńskim. Ani starania Męża, Braci zmarłej, ani czujna opieka w chorobie jedynej Córki *Kazimiry*, ani sztuka najbieglejszych Lekarzy, nie potrafiła zaradzić zagrażającej śmiercią chorobie. Oddajmy hołd należny cnocie. Ś. p. *Józefa* odziedziczyła cnoty Prababek naszych, dziś jako Anioł Opiekuńczy z górnych sfer Nieba, czuwać i opiekować się będzie sierotą, a my naśladujmy jej cierpliwość, łagodność i święte spełnienie obowiązków jako Żony, Matki, Obywatelki i Opiekunki włościan i sierot.

W d. 10 z. m., zakończyła w Lublinie życie ś. p. Leokadja z Hinczów *Michelis*, żona Asessora Tryb: Cywil:, przeżywszy lat 25. O ile godnem jest powszechnego uwielbienia wysokie powołanie kobiety, jako małżonki i matki, dowiodła nam tego ś. p. *Leokadja*; w krótkim zakresie swojego życia, zjednała sobie nietylko ogólny szacunek, ale i to współczucie, które stanowi jakoby cząstkę nagrody złożonej w hołdzie cieniom zmarłej, przez liczne grono towarzyszące zwłokom na miejsce doczesnego spoczynku.— X.

P. Gedola *Szczypior*, z Pragi, złożył w Redakcji *Kurjera* jajko kurze, zakończone hieroglifem zapewne także kurzym. Coby jednak takowy znaczył, nie wiadomo, zawsze jednak jajko to jest do obejrzenia każdego czasu w Redakcji; przyczem nie wzbrania się nikomu wpuścić grosz do puszki dla biednych.

Roczników Gospodarstwa krajowego, wydawanych przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem, wyszedł zeszyt za miesiąc *Luty* i zawiera: Czynności Komitetu w miesiącu Styczniu; Pługi parowe, przez Fran: *Lutosławskiego*; Opis uprawy i użytku roślin mniej znanych, przedstawionych na wystawie rolniczej w Łowiczu, w r. b. przez Edm: *Sygietyńskiego*. Wiadomość o wystawach i konkursach rolniczych we Francji, przez *A. A. K.* Kilka słów o prywatnych fabrykach żelaznych w Królestwie. Uwagi nad artykułem P. Łukasza *Stalewicza*, p. t. »Pobieżne wyjaśnienie kwestji drogości żelaza," przez Józ: *Bochenskiego*. Jeszcze jedna odpowiedź na artykuł: »Prośba o radę," p. *M. O.* Siewnik do nasion zbożowych Drewitza, budowy Dr Cegielskiego z Poznania, p. Edm: *Sygietyńskiego* (z ryciną). O odkładnicy z zagrabkami do pługów i płużyc używanej, p. Jana *Wilanda* (z ryciną. Zastosowanie nauk przyrodzonych do naszego gospodarstwa wiejskiego, p. *J. B. R.* Przegląd pism rolniczych perjodycznych, p. J. K. *Gregorowicza*. Kronika bibljograficzna. Rozmaitości. Odezwa do Redakcji Roczników Gospodarstwa krajowego, przez G. *Drużbackiego*. Przegląd wiadomości przez Korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, za miesiąc Styczeń 1859 r. nadesłanych. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Grudzień 1858 rok. Wypadki średnie dostrzeżeń meteorologicznych w Obserwatorjum Astronomicznem Warszawskiem w roku 1858 robionych.

W d. 12 z. m., w m. Ostrowi Gub: Płockiej, zawarty został związek małżeński, Panny Malwiny *Onoszko*, córki W. Leona *Onoszko*, Dra Medycyny, z P. Michałem *Krzyckim*, Urzędnikiem Leśnictwa Rządowego. X. Teofil *Wysocki*, Proboszcz Zambski, Przyjaciel Państwa Młodych, po pięknej przemowie w asystencji miejscowego Proboszcza, pobłogosławił ten związek, po czem wszyscy zaproszeni, udali się do domu Ojca Panny Młodej, gdzie przy sutem prawdziwie staropolskiem przyjęciu bawiono się do rana.

W Radomiu karnawał schodzi bez żadnego nadzwyczajnego hałasu. Zabawy w sali Resursowej idą według przepisu. Najliczniejsze dotąd zebranie było na wieczorze danym na korzyść Szpitala Śgo KAZIMIERZA, na którym w pięknym kole dziewic, jaśniejących zarówno wdziękiem jak świeżością toalet, odznaczała się ciężka suknia różowa z pięknem różowem ubraniem na głowie, niemniej jaśniały dwie Panny w sukniach białych z niebieskiemi gwiazdami, jako też Panna w sukni różowej biało pasowanej z girlandą białą, na której twarzy pełnej krasy różanej, usta koralem błyszczały ognistym. Doskonały kucharz Wincenty *Wodzyński*, na jarmark nadchodzący w Skaryszewie, tak zwany na Wstępy, będzie miał swój zakład gastronomiczny z winami, które dostarczy handel pod firmą *Olszewskiego*, a przygrywać będzia orkiestra z Berlina pod dyrekcją *Pohla*, tak odznaczająca się na zabawach w salach Resursy Radomskiej, i doskonałą Dyrekcją i wyborem osób z talentem, przez co dawny monopolista muzykant *Siwek*, stał się potulniejszym i grywa już taniej.

(A. n.) Ciężko pracując, wyrobiłem mój pomysł kąpieli parowych na tak użyteczny, jak go dziś mamy. Ileż to osób zawdzięcza moim kąpielom powrót do zdrowia i powrócone niemi podtrzymuje? Ile kalectw za nieuleczone uznanych, usuniętych zostało? Ile biednych chorych bez-

płatnie z tych kąpieli korzysta? W tem wszystkiem mogę się odwołać do Władz Rządowych, jako to: do Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, do Rady Opiekuńczej i wielu Osób znakomitych, a nawet do publicznej opinji. Zachęcony tem, że praca moja pożytek przynosi cierpiącej ludzkości, w przekonaniu, iż każdy ma niezaprzeczone prawo do korzyści z swej pracy, nie wachałem się rzucić w kredyt, by urządzić zakład odpowiedni potrzebie, trzykrotnie go powiększałem przenosząc z miejsca na miejsce, urządzając z coraz większemi dogodnościami, i to mnie też niszczyło i niszczy. Nie bacząc na siebie, starałem się o dogodność publiczną w spodziewaniu, że przyjdzie czas przekonania, a tem samem powodzenia dla tak użytecznej Instytucji. Niestety, zbieg szczególniejszej okoliczności nadał inny kierunek, zakład od pewnego czasu zaczął upadać z powodu ciężkiej drożyzny wszelkich materjałów. Sam płacąc wszystko potrójnie, cen kąpieli jakie były od początku nie podwyższałem, udzielając je jak zwykle, biednym chorym bezpłatnie, i całą tę instytucję, podtrzymywałem środkami własnemi, lecz wyczerpałem je. Ufny w moje zasługi i użyteczność przedmiotu, ośmielam się udać o pomoc do osób, znających użytek mej pracy i starań. Upraszam o pożyczkę publiczną składkową, w sposobie akcyjnym, dla podźwignięcia istniejącego zakładu, z którego powstanie nowy, stale raz na zawsze, z większemi dogodnościami urządzony, ku czemu w skutek Decyzji Rady Administracyjnej z dnia 6 (18) Listopada r. z. Nr 16,021, oddano mi w wieczystą dzierżawę plac z officyną, przy ulicy Długiej Nr 555, obok Hotelu Drezdeńskiego, na którym będzie wzniesiona budowla, istotnej potrzebie odpowiadająca. W tym celu wypuszczonych zostanie 500 akcji po 30 rs., na warunkach niżej wymienionych. Gdy połowa akcji będzie sprzedanych, budowa rozpoczętą zostanie. *Ustawa akcyjna*: § 1. W celu raz na zawsze stałego urządzenia Zakładu kąpieli parowych w aparatach wynalazku Jana Sylwestra *Ossowskiego*, z większemi jak dotąd dogodnościami dla Publiczności i uzyskania na to potrzebnego funduszu, wypuszczonych zostaje 500 akcji, każda po rs. 30 (złp: 200). § 2. Akcje te spłacone zostaną w przeciągu lat 20 po sobie idących, poczynając od dnia 1go Stycznia 1861 roku z procentem 6%. § 3. Spłata ta następować będzie co pół roku, to jest w d. 1 Lipca i 1 Stycznia każdego roku; pierwsza wypłata, ze względu na czas do wystawienia domu i urządzenia zakładu, w d. 1 Lipca 1861 r. będzie miała miejsce. § 4. Ponieważ wszystkie 500 akcji w przeciągu 20 lat spłacone być muszą, w każdym przeto roku 25 akcji, czyli w każdym terminie półrocznym, w powyższym § oznaczonym, połowa akcji wykupiona i umorzona zostanie, przez zapłacenie właścicielowi akcji waluty, z procentem 6%. § 5. Spłata akcji następować będzie w ten sposób: każdego 1go Stycznia i 1go Lipca, odbędzie się w samym zakładzie ciągnienie numerów, których taka ilość włożona zostanie do puszki na to przygotowanej, ile jest akcji, i z niej wyciągnięte numera oznaczą akcje, które spłacone być mają: w d. 1ym Lipca umorzonych będzie 12 akcji, a w d. 1ym Stycznia 13. § 6. Procent od daty uiszczenia waluty na akcję, wypłacany będzie 1go Lipca i 1go Stycznia z dołu. § 7. Gdy wiele osób już zapisanych i zapisujących się na akcje z tem się oświadcza, iż procent i walutę akcji, życzą sobie mieć spłacone biletami do kąpieli, przeto każdy z biorących kąpiele na poczet akcji, mieć będzie dodane oprócz procentu 6% do każdych 10 biletów branych do kąpieli, 1 bilet otrzyma bezpłatny. § 8. Pewność wypłaty akcji z procentem, zabezpiecza się obecnie na dzisiejszym zakładzie, na nabytym placu i innych przysposobieniach do nowego zakładu, a następnie na wybudowanym domu będzie zahypotekowana, na całym zakładzie kąpieli i dochodach tak z lokalów jak i zakładu. § 9. Akcjonarjusze wybiorą z pomiędzy siebie trzech Kuratorów, którzy czuwać będą nad tem, ażeby spłacenie akcji w terminach powyższych następowało. § 10. Akcje mogą być sprzedane lub ustąpione, za prostym przelewem, na drugiej stronie akcji zapisanym, za poprzedniem przenotowaniem w Xiędze akcji. § 11. Ponieważ Właściciel zakładu stara się o pożyczkę u Rządu, jeżeli takową otrzyma, akcje pomimo terminu i losowania, spłacać będzie żądającym wcześniejszej spłaty. — *Ossowski.*

Zdarzają się, jak to pisaliśmy, wypadki, że się trafia w handlu cukier z nieprzyjemną wonią, co pochodzi z braku świeżej wody latem w niektórych fabrykach, nieprzezornie w bezwodnych miejscach założonych. Lecz oprócz tego Publiczność dostaje czasem *cukier* złego smaku, przez zbytnie zafarbowanie *indygiem*, dla nadania białości wyrobowi niedobielonemu, lub takiemu, co się w fabrykacji nieudał. Lepiejby zatem zdaje nam się było, ażeby taki cukier, jak to czynią zagranicą, sprzedawano w kolorze jego naturalnym żółtawym, który słodkiego smaku nie psuje. Sztuka ta bowiem poprawiania pozornie wyrobu, lepiej by było, gdyby zaniechaną została. Podobnież zaczyna rozszerzać się inny przemysł, a szczerze mówiąc szkodzący wziętości, fabryk; jest nim obwijanie głów cukru papierem zbyt grubym i obwiązywanie szpagatem takiej grubości, że na nim konia uwiązaćby można. Sznurek ten złożono w Redakcji *Kurjera*, waży łutów 6, papier łutów 10, co na głowie cukru, stanowi pół funta wagi dodatku nad miarę, w takiej ilości przedawanego konsumentom za cukier. Fabryka wyrabiająca w rok 60,000 głów; ma tym sposobem przybytku na wadze w bibule i pakułach 30,000 funtów, które sprzedając w cenie równej z cukrem, jak dziś po k. 18, otrzymuje zatem dodatek brutto 35,000 zł:, a na czysto połowę tej summy. Nie wiemy czy ten zysk jest właściwy; s słysząc dochodzące do nas te uwagi ze strony Publiczności, poczytujemy sobie za obowiązek, i dla dobra fabryk krajowych, uprzedzić o nich właścicieli tychże

Słowo w Nr 10m r. b., pisze z Paryża co następuje: »Wrócił na świat stary czarnoxiężnik Apolonius z Tiany w osobie P. *Tréfen*. Z jego szkoły wyuczone ptaszki przechodzą w mądrości wszystkich jasnowidzów. Piszę pytanie na kartce i szczelnie chowam ją w swej dłoni. Ptaszyna zgaduje o co rzecz idzie z tysiąca kart leżących w szufladzie, a noszących wyraz, cyfrę lub symbol jaki, wydostaje dziobkiem stosowną odpowiedź, a jeśli karty niedość jasną ją czynią, z ruchomego alfabetu układa jak należy swój respons zawsze trafny, nieomylny. Jak się to dzieje, tego daremnie badać, dochodzić, to tylko pewna, że tak jest.”

Magik Herman *Monhaupt*, dawał niedawno przedstawienia w Wilnie.

Zapytywani przez różne osoby co do zapowiedzianego przez Dra *Lemercier*, przybyłego z preparatami klasycznemi wykonanemi przez P. *Auzoux*, wykładu anatomji i fizjologji ludzkiej, powtarzaliśmy chętnie nasze zdanie, stanowczo przychylne kursowi pomienionemu, i to z wielu powodów. Potrzeba przedewszystkiem konieczna zaleca nam nabycie wiadomości odnoszących się do budowy ciała i czynności fizjologicznych. Bardzo dawno wyrzeczono: ***nosce te ipsum*** (poznaj samego siebie), tymczasem dawno także powiedziano: że najmniej znamy najbliżej będące albo obchodzące nas przedmioty. Jak znajomość anatomji i czynności fizjologicznych wielkie przynosi korzyści odnoszące się do zdrowia i żywota, tak niewiadomość w tym przedmiocie często, a wielkie gotuje szkody. Wychowująca dziatki matka widocznie przekona się o potrzebach często zalecanego porzucenia wielu szkodliwych modą wprowadzonych zwyczajów; nie jednego nałogom rujnującym zdrowie oddanego, wstrząśnie wyjaśnienie prawie naoczne zabójczych następstw zamiłowanego sposobu życia i t. p. Nie skończylibyśmy rychło wyliczając same pożytki materjalne idące z znajomości ciała naszego, ale i moralne korzyści idące ze znajomości tak sztucznej budowy tegoż. Któż nie uniesie się ku TWÓRCY tego pięknego dzieła, mając wyjaśnione przeznaczenie części składających całą budowę, rozwikłane już bardzo obszernie staraniem wielu wieków. W dziwnej tej machinie widziemy że wszystkie części mają wskazany pewny cel, rozliczne przyrządy przypominające machiny: jak drąg który siłą mniejszą porusza wielki ciężar, przedstawiają tu kości, blok zmieniający kierunek siły, ścięgacze zastępujące sznury na które działa siła i t. p., a wszystko to jak liczne tak doskonale obmyślane i wykonane, najkorzystniej przytwierdzone i rozłożone, nie przestaje pełnić wskazanych czynności, a jedno niezawadza drugiemu, ale owszem wzajem się wspomaga. Jeżeli weźmiem pod uwagę dziwne przyrządy i czynność oddychania, krążenia krwi, trawienia i t. p., przypatrzym się budowie narzędzi zmysłowych łączących nas z światem zewnętrznym, organowi zmysłu dotykania, za pośrednictwem którego w połączeniu ze wzrokiem, przekonywamy się o postaci i odległości przedmiotów, zmysłu słuchu ostrzegającego nas o lada szmerze i t. d., jeżeli uważym wszystkie te części połączone silnie w całość wzmocnioną i stawiącą opór działaniu od zewnątrz, zamieszczoną w postawie wzniesionej, z wzrokiem podniesionym w górę, ruchawość jej części, nieprzeliczone zwroty które przybierać może i rozliczne a snadno odbywające się ruchy tak części jak i postępowe całości, przyznać zniewoleni będziem, że to jest dziełem niewysłowionego pomysłu, do którego skreślenia jak i wykonania trzeba było najgłębszej mądrości i że całość ta stanowi najszczytniejszy Hymn TWÓRCY. Zadaniem kursu Dra *Lemercier* było obznajmić słuchaczy z temi dziwami. W dwóch skończonych kursach wywiązał się, tłumacząc skład i czynności najważniejsze tak mechaniczne jak fizjologiczne odpowiednio do zamierzonego rozmiaru kursu oraz do najkonieczniejszej potrzeby słuchaczy. Znajomość tej potrzeby, dozwoliła Dr *Lemercier* wywiązać się zaszczytnie z położonego zadania; zdanie to nasze usprawiedliwia postrzeżenia, że słuchacze którzy pojawili się na pierwszej lekcji, następnych nie zaniedbali, a nawet znamy takich, którzy na powtórny kurs uczęszczali. Staje to za dowód, że uznali pożyteczność tego wykładu. Uważaliśmy także kilku Lekarzy, którzy jakkolwiek znając cały obszar nauki, nie uważali za niegodne dla siebie bywać na lekcjach. Wysłowienie dobitne jakkolwiek w obcej mowie Dra *Lemercier*, przy pomocy preparatów z starannością i znajomością rzeczy wykonanych, streszczenie umiejętne opisów budowy i czynności organów, zastosowanie się do słuchaczów, unikanie staranne ściśle naukowego języka, musiało koniecznie przynieść te jakie przyniosło korzyści. Wiadomość, że Dr *Lemercier* jeszcze jeden kurs zamierzył wyłożyć, skłania nas do zachęcenia wszystkich pragnących osiągnąć nastręczające się im korzyści. Popularność wykładu, tak upowszechniona znajomość języka francuzkiego, nadto i ta okoliczność, że wykład kursu odbywa się z pomocą preparatów wyrobionych z massy podobnej do papki papierowej, nie obudza więc wstrętu objawiającego się w słuchaczach anatomji objaśnianej z pomocą sekcji ciał ludzkich.

Chcąc zadość uczynić życzeniu objawionemu, Dr *Lemercier* wyłoży 3ci i ostatni kurs fizjologji ludzkiej i porównawczej, tak jak poprzednio w 8u lekcjach. Kurs rozpoczęty będzie jutro (dnia 10go b. m.), o godzinie 7ej w wieczór, w salonie Resursy Kupieckiej, i ciągnąć się będzie przez dni następne wyjąwszy Niedzielę. Cenę odpowiednio do życzenia wielu osób, oznaczono: dla Członków Resursy na rs. 4 za ośm lekcji, a za lekcję pojedynczą rs. 1; dla innych zaś słuchaczy na rs. 6 za cały kurs, a za jedną lekcję rs. 1 kop: 50. W Piątek (11go b. m.), w tymże samym miejscu, od 1ej do 2ej godziny po południu, Dr *Lemercier* wyłoży lekcję fizjologji dla Dam. Cena dla Dam należących do Resursy rs. 1, dla innych rs. 1 kop: 50. Zapisy przed lekcją przyjmuje P. Sekretarz Resursy.

Wczoraj w parafjach tutejszych i okolicznych, odbyło się wiele aktów ślubnych.

Po cenach szacunku jakie amatorowie podadzą, celem prędszego wyprzedania, rozpoczynać się będzie od jutra, to jest od d. 10 b. m. licytacja obrazów olejnych, rycin dawnych, rysunków oryginalnych, niemniej xiążek dzieł zbiorowych, architektonicznych, przyrządów malarskich i rozmaitych przedmiotów sztuki, po Bonawenturze *Dąbrowskim* pozostałych. Licytacja rozpoczynać się będzie każdodziennie, wyjąwszy święta, od godz: 2 do 5 z południa, i trwać będzie do końca b. m. przy ulicy Królewskiej, w domu W. *Jeziorańskiego* Nr 1062, na 2m piętrze od frontu.

P. H. *Friese*, Artysta Skrzypek, przybyły z 2ma 13to letniemi Córeczkami, zamierzył dać pierwszy koncert w mieście tutejszym, na dochód ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających, w sali tegoż Towarzystwa. Koncert ten odbyć się ma w dniu 13 b. m. o godzinie 1ej z południa, o programie którego i innych szczegółach, pisma publiczne ogłoszą.

Rodzina *Nerudów* wyjechała do Morawji, gdzie w stołecznem mieście Bernie (Brunn), ma dawać koncerta.

Umilkły muzyki, pochowały się maski, cisza zalega salony, zegarki wracają z lombardu, suknie balowe w nieładzie leżą tu i owdzie, słowem, karnawał dał nurka, a na to miejsce wypłynęły na wierzch wybladłe *śledzie*, i inne ryby, między któremi wybornie przyrzą-

dzony *stokfisz*, codziennie począwszy od dziś, może być konsumowanym w handlu T. *Czabana*, w Gmachu Teatralnym.

Wczoraj, jako w ostatni Wtorek, poprzedzający Srodę popielcową, starano się zakończyć karnawał, w rozmaity sposób, i dla tego po wszystkich domach prywatnych, były ochocze i godne wspomnienia zabawy. Między innemi, grono znakomitych osób płci obiej, zebrało się w apartamentach WW. Władysławostwa *Laskich*, i tam zakończyło szereg tych uciech, które nastręczył karnawał. Już to bowiem gościnność zacnych Gospodarstwa już wykonana muzyka (*Lewandowskiego*) już wreszcie owo przyjęcie, jakiem od lat dawnych ten dom się odznacza; wszystko to podniosło ostatnią zabawę, i uczyniło ją jedną z godniejszych wspomnienia. W chwili gdy zegar uderzył godzinę zwiastującą chwilę żałoby i postu, zabawa ucichła, a szalony przy końcu karnawał umilkł zupełnie, zarówno w gościnnym WW. *Laskich* domu, jak we wszystkich, gdziekolwiek był zakończany.

Tej samej klęski jakiej u nas doznał P. *Hinne*, doświadczył również i znany nam Pan *Slezak*, bawiący w Kijowie, a którego cyrk niewiadomo z jakiej przyczyny zgorzał tamże d. 23 z. m. Co do Miss *Pastrany*, ta podobno żyje i ma zadziwiać czyli bawić swoją osobą Publiczność Białocerkiewską.

Pogromca koni *Rarey*, zarobił w Berlinie w ciągu krótkiego pobytu swego, tylko 8,000 talarów.

Występująca z powodzeniem w salonie Doliny Szwajcarskiej gruppa *Albinosów* i *dzikich ludzi*, opuściła Warszawę, i czyniąc zadosyć otrzymanemu żądaniu, udała się do Radomia; pojutrze ma dać pierwsze przedstawienie, a po powrocie, na nowo w mieście tutejszem okazywać się będzie.

Dziś, o godz: 5ej po południu, w Dolinie Szwajcarskiej, P. *Stäglich* da się słyszeć z grą na harmonice; piękny program muzyki przez orkiestrę P. *Bach*. Jutro tamże od godz: 6ej, *wieczór muzykalny*.

Jutro jak to donieśliśmy, w cyrku P. *Hinne*, dane będzie przedstawienie na benefis braci *Lagoutte*, w którym przyjmą udział najpierwsi jeźdźcy i amazonki, jak Panny *Nolte*, *Monet*, bracia *Howard*, i t. d. Oprócz tego, po-raz pierwszy przedstawione będą sztuki z nowo tresowanemi psami, które mają zastąpić te, jakie skutkiem pożaru w cyrku zgorzały.

Właściciel *Kaskady* spodziewając się dziś zjazdu osób, urządził taką samą jak poprzednio zabawę.

Anglija. *Londyn, 3go Marca.*— Na wczorajszem powtórnem przyjęciu rannem u dworu, reprezentowany był gabinet i prawie całe Ciało Dyplomatyczne. Przedstawiono Monarchini do 200 gentlemenów. Przed przyjęciem mieli posłuchanie Lord *Derby* i Hr:*Haddington;* później zaś P. John *Barker*, Członek Rady Prawodawczej południowej Australji, złożył Monarchini adres winszujący tejże Rady, z okoliczności zaślubin Xiężniczki *Wiktorji*. — Lord *Raglan*, Szambelan Królowej i Kapitan *Dudley de Ros*, Koniuszy Xięcia Małżonka, wyjechali do Berlina, aby reprezentować J. K. Mość i JejWysokość przy chrzcie młodego wnuka. — Lord Henry *Gordon-Lennox*, jeden z Lordów Admiralicji, podał się do dymisji. Miejsce jego zajmie Pan Peter *Blackburn*, Członek Parlamentu za *Stirlingshire.*— Królowa prezydowała dziś na posiedzeniu Rady Tajnej w pałacu *Buckingham.*— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej P. *Locke-King* zaprojektował drugie odczytanie bilu, zmieniającego dotychczasowe prawo spadkowe w ten sposób, że gdy teraz w braku testamentu rozporządzającego własnością gruntową, takowa przechodzi na najstarszego syna spadkodawcy, nadal naktuteczniany był podział posiadłości między wszystkie dzieci. Bil ten odrzucono 271 głosami przeciw 76. (St: An:).

O skutku missji Lorda *Cowley*, dotychczas nie ma tu nic pewnego. Powiadają, że Austrja miała z swej strony przysłać kontr propozycje, na zasadzie których, gotowaby była przystąpić do układów. — Wielkie przygotowania, jakie czynią w rezydencji Fontainebleau, budzą tu powszechną ciekawość. Polecono także na 15go Kwietnia, ukończyć budujący się w Cherbourgu nowy jacht Cesarski *l'Aigle.*— Wczoraj dany był u Hr: *Morny*, bal kostiumowy. (Ind: Belg:).

Paryż, 4go Marca (tele:). — Zapewniają, że opuszczenie Rzymu przez Francuzów, ma być odroczone do przybycia tam Szwajcarów. Z rozmaitych stron głoszą, że Papież, pragnie mieć w Rzymie załogę Hiszpańską.— *Morning Post*, dziennik *Palmerstona*, protestuje przeciw temu i projektuje raczej wojska Neapolitańskie, Toskańskie lub Sardyńskie. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 6go Marca.*— Wczoraj w południe, odbył się chrzest nowo-narodzonego syna Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego, który otrzymał imiona: *Fryderyk-Wilhelm-Wiktor-Albert*. Z dostojnych świadków chrzestnych obecnymi byli przy chrzcie: Xżę *Rejent* Pruski z Małżonką, Xżęta *Karol* i *Fryderyk-Karol* z Małżonkami, Xżę *Albrecht* Pruski, Xżę *Albrecht* syn, Xiążęta *Alexander*, *Jerzy* i *Adalbert* Pruscy, W. Xżę *Sasko-Wejmarski*, Xżę i Xżna *Saxen-Koburg-Gotha*, W. Xżę Następca *Meklemburg-Strelitz* z Małżonką, i Xżę *Hohenzollern-Sigmaringen*. Nieobecni: NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech Rossji, N. Cesarzowa Rosyjska Wdowa, Król i Królowa, Królowa *Angielska* i jej Małżonek, Król *Hannowerski*, Król *Belgów*, Xżę *Walji*. W. Xżę *Badeński* i jego Małżonka, owdowiała W. Xżna *Meklemburg-Schweryńska*, Xżna *Kent*, Xżę i Xżna *Cambridge*, i inni. Po chrzcie dane było u Xcia *Fryderyka-Wilhelma* dejeuner dinatoire. (N. Pr: Ztg).

Podług wiadomości nadesłanych tu 3go b. m. z Wiednia, Lord *Cowley*, ma podobno nadzieję otrzymać pomyślniejszy skutek swej missji, a niżeli się zdawało w pierwszych dniach przybycia jego do stolicy Austrji. (Ind: Belge),

Włochy. *Turyn, 3go Marca.* — P. *Gladstone* przybył tu, i obiadował dziś u Posła Angielskiego, P. *Hudson*, w towarzystwie Hr: *Cavour*, i Ministra wojny *La Marmora*.— Ciągle przybywają tu ochotnicy z rozmaitych stron Włoch.— Podług listów z Piacenza, tameczna załoga Austrjacka wzrasta z dniem każdym. Liczą ją na 12,000 ludzi, i od 1go Marca, jest na stopie wojennej. (In: Bel:).

S Z A R A D A.

Pierwsze znana litera, *drugi* swą trafnością
Zabija— *wszystek* dziwi niezwykłą wielkością.
(Zeszła Szarada, *Gospody*).

Rozmaitości. — Francuzki Minister Państwa zakupił dla Muzeum w hotelu Cluny, ośm złotych, w pobliżu Toledo, stolicy dawnych Królów Gotów znalezionych koron. *Monitor* ogłasza w tym względzie następujące szczegóły: Korony są szczero-złote i bogato szafirami i perłami przyozdobione. Robota jest bardzo misterna. Miejsce gdzie zostały znalezione nazywa się Fuente de Guarrazar. Na największej z tych ośmiu koron, której obrączka mierzy 10 centymetrów wysokości, wyryte było nazwisko Króla *Rececsvinthus*, panującego w Hiszpanji od 649 do 672 roku. Druga największa korona, zapewne małżonki *Reccesvintha*, ma wielkie podobieństwo z ową w Monzy przechowaną koroną Królowej *Teodelindy*. Inne sześć koron rozmaitych kształtów i mniejszej objętości, były, robione jak się zdaje, dla dzieci Króla Gotów. Wszystkie korony wisiały na pięknych złotych łańcuchach, a przez środek każdej korony pociągniony jest złoty łańcuch z wielkim drogiemi kamieniami przyozdobionym Krzyżem. Z napisu na Krzyżu okazuje się, że te kosztowności poświęcone były Najświętszej Pannie z Sorbaces; utrzymują, że mają wielkie podobieństwo z klejnotami Merowingów. — Z Paryża wyszła propozycja, by zegary urządzono na wzór zegarów włoskich, które, jak wiadomo, wskazują od 1 do 24 godziny. Godzina pierwsza zaczynałaby się w południe. W sprawie tej chcą zwołać kongres zegarmistrzów do Paryża, na który także i zegarmistrzów z Austrji zaproszono. — Ktoś powiedział, że życie w 20ym roku jest parochodem, w 40ym dyliżansem, w 60ym bryką furmańską, a później, daleko później... karawanem.

W Anglji interesa zbożowe ograniczały się do małych rozmiarów i ceny w ciągu tygodnia żadnego postępu nie zrobiły. We Francji, właściciele pszenic, nie pewni przyszłości, nie chcą się wdawać w większe sprzedaże i dla tego targi nie przedstawiały żadnego interesu. Na Holenderskich, Belgijskich i Hamburgskich placach, żadnej nie notowano zmiany. Na naszej giełdzie mały promień ożywienia objawiać się zaczął, podwyższenia jednak w cenach nie było żadnego. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 125 do 135 funt:, gul: prus: od 372 do 540, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 20 do rs. 6 kop: 9. Żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 306 do 318, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 48 do rs. 3 kop: 74. Jęczmienia wagi hol: od 109 do 117 fun:, guld: prus: od 270 do 324, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: $4^1/_2$ do rs. 3 kop: $67^1/_2$. Owsa wagi hol: od 65 do 70 funt:, gul: prus: od 183 do 195, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 7 do rs. 2 kop: 20. Grochu guld: prus: 426, czyli za korzec Warsz: rs. 4 kop: 81. Koniczyna biała po tal: 24 cent:; czerwona po tal: $17^1/_2$. Spirytus $16^1/_6$ tal:. — Gdańsk, 2ogo Lutego 1859 roku. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brinn Jakób Kup: z Moskwy nr 440; Hryckiewicz Józ: Ob: z Gub: Mińskiej nr 2668; Kine Karol Ob: z Żytomierza nr 603; Tarnowski Józefat Ob: z Witowa nr 584.

Wyjechali: Domański Edw: Ob: do Rożenka; Damięcki Wł: Ob: do Pułtuska; Kluszewski Stan: Ob: do Grzybowej Woli; Skwarcow Mik: Kup: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Księżarski Hen: Xiądz z Krakowa nr 1019; Perks Willam Inżenier z Berlina nr 2868; Silberman Salomon Kup: z Wrocławia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Blumental Fryderyk Artysta Malarski do Berlina; Tomaszewski Leon Lekarz do Paryża; Winkel Wilhelm Ob: do Prus.

DONIESIENIA.

Dobra WNORY PAŻOCHY, dziesiatyn 360, czyli włók miary nowo-polskiej 24; at'ynencja Wnory wiechi, dziesiatyn 90, czyli włók nowo-polskich 6., odległe od miast: Łomży wiorst 35, Zambrowa wiorst 14, Wysokiego Mazowieckiego wiorst 7, Sokołów wiorst 3½, od szossy wiorst 7, od Kolei nowo budującej się wiorst 7; gleba pszenna, las dostateczny na potrzebę domową, Łąk około dziesiatyn 53½, do sprzedania, częściowo lub całkowicie; wiadomość na gruncie u dziedzica. 3

Lubo nie mam żadnych długów, dla zapewnienia jednak funduszu dla żony i dzieci moich, proszę, aby mający u mnie pożyczkę, zgłosić się do mnie, do Fredy, w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Maryampolskim, przez Suwałki i Wejwery, w przeciągu dwóch miesięcy od daty ogłoszenia w *Kurjerze*, raczyli.
Freda, dnia 3 (15) Lutego 1859.
Józef *Godlewski.*

Jest do wydzierżawienia w Królestwie Polskiem zaraz **HUTA** Szklana, mogąca rocznie wypalić 6,000 sążni pół-kubicznych drzewa, w położeniu pod względem wyprzedaży produkcji nader korzystnem. Wiadomość w Składzie Herbaty Kazimierza Ziemblickiego, dawniej G. Tyszyńskiego, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 450. 3

W dobrach Strzegowo Powiecie Mławskim, przez które przechodzi droga bita, odległych od miast: Warszawy mil 12; Płocka mil 7, Płońska mil 5, Mławy mil 3, jest do wydzierżawienia od dnia 24 Czerwca roku bieżącego, na lat kilka lub kilkanaście, młyn zbudowany o czterech gankach na rzece Wkrze v. Działdówce, przy którym urządzić można Hamernię, Papiernią, Folusz, Olejarnią, i t. p. zakład, bo ma dostateczną ilość wody. Umówić się można o warunki dzierżawy z posiadaczem tych dóbr, we wsi Strzegowie, przy Stacji Pocztowej Szreńsk.

Z powodu śmierci Piotra *Macińskiego*, Kupca Handlu Win w Kaliszu, Sukcessorowie upraszają wszystkich dłużników, aby należności z Xiąg Handlowych i Rewersów przypadające, raczyli dobrowolnie **zapłacić**, na ręce Administratora spadku Wgo Stanisława **Kruszewskiego** Pomocnika Naczelnika Komory w Skólsku, lub na ręce Wgo Bille, Patrona w Kaliszu, do odbioru upoważnionego. Przytem zawiadamia się, iż **HANDEL WIN** w Kaliszu, w różnych gatunkach i w znacznej ilości, po Piotrze Macińskim pozostałych, otwarty został pod Administracją Marcellina **Macińskiego**, i sprzedaż odbywa się za odstąpieniem kupującym pewnego procentu. — Kalisz dnia 8 Lutego 1859 roku. — *M. M.* 1

Jest do wydzierżawienia Folwark BIELANY zwany, o ¾ część wiorsty, od stacji Kolei Żelaznej Skierniewice odległy; od 1 Kwietnia lub od 1 Lipca r. b. Składający się z 40 mórg ziemi, domu drewnianego o 8u stancjach, stodoły, stajni, obory i chlewów. Bliższą wiadomość powziąść można w Sklepie Norymbergskim, przy ulicy Wierzbowej w Gmachu Teatralnym.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interessentki, iż pod Nr 28, wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, uczę z miary KROJU i robienia wszelkich Ubiorów Damskich, a szczególniej rozmaitych Francuzkich Staników z ubraniami, których się w niczem nie poprawia. Każda Osoba chęć mająca, w 15tu lekcjach, wszelkie nowości podług żurnali umieć będzie, a za to zaręczam. Także przyjmuję do roboty wszelkie Ubiory Damskie za umiarkowaną cenę, od których wszystkie pozostać mogące resztki, sumiennie stronie zwrócone zostaną. Widzieć u mnie można Modele zagranicznych Staników i Polek do wyboru, podług tych mogą być stalowane roboty; zastać mnie można co dzień od god: 1 do 6 po południu.—**T. HIROSZ**, Nauczycielka przez Władzę Rządową upoważniona.

Są do sprzedania z wolnej ręki, **DOBRA**, pomiędzy Łowiczem, Rogowem i Łyszkowicami położone, 75 włók czyli dziesiatin 1153 obejmujące. Bliższa wiadomość o szczegółach i warunkach sprzedaży w Kancellarji Mecenasa Wrotnowskiego przy ulicy Miodowej Nr 489 lit: C. 1

Folwark TARASKOWO do sprzedania z wolnej ręki, w Powiecie Łomżyńskim położony, odległy od miasta Powiatowego Łomży wiorst 9, od rzeki spławnej Narwi wiorst 7. Obejmujący przestrzeni w ogóle mórg Nowopolskich 800, czyli dziesiatin 400; — w tym gruntu ornego około mórg 380, łąk 83; Lasu w znacznej części drzewa budowlanego, około mórg Nowop: 314. — Z wartości szacunkowej pozostanie na gruncie około Rs. 5,000, w pożyczce Towarzystwa Kredytowego, i w pożyczce Skarbowej Amortyzacyjnej. Wiadomość bliższa na miejscu, lub u Rejenta Smiarowskiego Mateusza, w Łomży.

MAGISTRAT MIASTA ŁĘCZYCY. — W wykonaniu Reskryptu Wgo Naczelnika Powiatu Łęczyckiego, z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. Nr 3,989, podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Magistratu Miasta Łęczycy w dniu 5 (17) Marca r. b. o godzinie 10ej z rana, to jest w drugim terminie, odbędzie się głośna in plus Licytacja na wydzierżawienie Oberży, składającej się z trzech Sal, sześciu Stancji gościnnych, do których odpowiednie Meble i Billard należą, oddzielnego Szynku, Kuchni, Pralni, dwóch Piwnic, Stajni zajezdnej na 50 koni.

Licytacja na wydzierżawienie Oberży tej, do SSrów Teodora Wróblewskiego należącej, pod Nr. 2/3, w Rynku miasta Łęczycy położonej, rozpoczynać się będzie od summy rocznej Rs. 515, a dzierżawa trwać ma przez lat trzy, poczynając od dnia 11 (23) Kwietnia r. b.

Mający więc chęć licytowania, Magistrat wzywa, aby w oznaczonym terminie i miejscu stawili się, zaopatrzeni w vadium Rs. 53, które każdy przystępujący do licytacji złożyć będzie obowiązany, a które następnie nieutrzymującemu się powróconem, a utrzymującemu się zatrzymane zostanie, dla doliczenia go do kaucji wyrównywać mającej ¼ części wylicytowanej summy dzierżawnej rocznej. Ponieważ zaś Oberża rzeczona wydzierżawioną zostaje na rzecz zaległych: pożyczki Bankowej i różnych należności Kassy Miejskiej miasta Łęczycy, które zaraz zaspokojone być muszą; przeto uwiadamia się, że każdy konkurent zaopatrzony być winien w odpowiednią gotowiznę, posłużyć mogącą na zapłacenie za pierwszy rok całkowitej dzierżawy z góry, a to zaraz lub przynajmniej do dni 8u, bo w następnych dwóch latach opłacaną będzie tylko kwartalnie z góry.

W końcu i to Magistrat ogłasza, że należące do w mowie będącej Oberży Meble z Billardem, są także zajęte przez Komornika Sądowego, na satysfakcją długu prywatnego SS. Teodora Wróblewskiego ciążącego, że rzecz ta przedstawioną została do Decyzji Wyższej Władzy, to jest po rozpoznanie czyli Magistratu, czyli Komornika, zajęcie ma być utrzymanem,— że lubo spodziewaną jest Decyzja korzystna na stronę Magistratu, jednakże gdyby tak nie było, naówczas Oberża do SS. Teodora Wróblewskiego należąca, bez mebli wydzierżawioną będzie; a dzierżawca w takim wypadku nie będzie rościł żadnej pretensji. Inne warunki są do przejrzenia w Kancellarji Magistratu miasta Łęczycy, każdodziennie w godzinach służbowych.— Burmistrz miasta Łęczycy, Radca Honorowy, *Stess.*

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich.*

DOBRA położone w Gub: Lubelskiej, nad rzeką Wisłą, od m. Józefowa odległe wiorst 6, mające gruntu ornego włók 50, są do wydzierżawienia na lat 9 lub 12. Szczegółową wiadomość powziąść można w Warszawie u Właściciela domu Nr 705, przy ulicy Leszno. 2

WIEŚ PODSKARBICE SZLACHECKIE, w Powiecie Rawskim, o pół mili od Rawy, 3 mile od kolei żelaznej, mające rozległości dziesiatyn 345, lesu dziesiatyn 45, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela.

KONICZYNA STYRYJSKA

Świeża, z ostatniego zbioru, nadeszła w znacznej partji, do SKŁADU FARB i LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, gdzie sprzedaje się po cenie przystępnej.



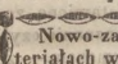

W przejeździe swoim przez tutejszą Stolicę, podpisany ma honor polecić się wszystkim lubownikom Kwiatów i Ogrodów, ze swoim najlepszym doborem **Drzew** Owocowych, jako to: Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czereśni, Śliwek Renglot, Brzoskwiń, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesięcznych Róż i Kamelji, wszelkiego rodzaju **kwiatów** i **roślin**. Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość ręcząc oświadczam, iż dla zaskarbienia sobie względów na przyszłość, takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaję.

Ogrodnik *Zimmermann*. Hotel Lipski Nr 10.



Po zupełnem urządzeniu powierzonych mi **chodowni Owiec** na Wołyniu i Ukrainie, jestem także gotów przyjąć w Królestwie kilka stad **OWIEC** do chodowania. — Interessujący się w tym względzie, raczą adresa swe odsyłać do Kantoru PP. MORITZ SEYDEL et C°, Nr 638, w domu dawniej Steinkellera, — lub Plenipotenta JW. Hrabi Augusta Potockiego, Pana Władysława Cichorskiego. — *Bohm*, Chodownik.

Rząd Gubernjalny Warszawski.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 12tej z rana, w sali Rządu Gubernjalnego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja wydzierżawienia zostających pod zarządem Władzy Wojskowej pól Mokotowskich i Bielańskich na pastwiska, na przeciąg trzechletni, z początkiem wiosny każdego roku aż do zimy. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć $^1/_{10}$ część summy rsr. 800, od której licytacja będzie rozpoczęta; zaś plus licytant obowiązany w ciągu 24 godzin tytułem vadium wnieść połowę postąpionej summy w Biurze Ordynansbauzu, a drugą połowę po zatwierdzeniu kontraktu, który wówczas zawarty będzie, jak Główno-Dowodzący 1ą Armją licytację zatwierdzi. Wszelkie koszta tak ogłoszeń jak i inne do plus licytanta należą. — Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, Kobyłecki.



Nowo-założona FABRYKA **drukowania** na filcu, materjałach wełnianych i innych pod firmą C. HUSS et C° na Pradze Nr 404 przy ulicy Brukowej wprost Szlachtuza.—Ma honor donieść Szan: Publiczności, iż w Fabryce tej wyroby filcowe, wełniane i t. d. mogące posłużyć na dywany, trzewiki i na podłogę, sprzedaje się za umiarkowaną cenę. Prócz tego Fabryka ta przyjmować będzie do drukowania wszelkie przedmiota sukienne, bawełniane i płócienne. — Przytem przyjmuje się zażółcona Bielizna od największej do najmniejszej sztuki, tak płócienne jako i bawełniane do przywracania pierwotnej białości.— Obstalunki przyjmują się przy ulicy Chłodnej pod Nr 917, u P. Mejera.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Kostrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 2 (14) i 5 (17) Marca r. b., odbywać się będzie w Zamoyskim Artylleryjskim Garnizonie licytacja, na dostawę rozmaitych materjałów i narzędzi, potrzebnych do reparacji broni palnej i siecznej. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu, w Twierdzy Zamość w dniach wyż oznaczonych, z kaucją Rs. 1574, oraz z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do takowej. Warunki na niniejszą dostawę i wykaz, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie, przy przystąpieniu do licytacji. — Dowódzący Warszawskim Artylleryjskim Arsenałem Konstrukcyjnym, Pułkownik *Lowszyn*. — Tłumacz Arsenału, Sekretarz Gubernjalny, *Zimmerann*.

Ponieważ jarmark na Sty Wojcieh, to jest w dniu 11 (23) Kwietnia, corocznie w mieście Ciechanowcu nowym, w Powiecie Łomżyńskim, Gub: Augustowskiej odbywany, w roku bieżącym na dzień Sobotni przed Świętami Wielkanocnemi przypada, i gdy Święta te przez osoby wyznania Prawosławnego, Rzymsko-Katolickiego i Mojżeszowego, razem obchodzone, jarmarkowi stają na przeszkodzie, dla tego do rozpoczęcia się onego, wyznaczony został dzień 16 (28) Kwietnia r. b., po skończonych już Świętach Wielkanocnych; zaś do ukończenia dzień 23 Kwietnia (5 Maja) t. r.

$^2/_5$ części **LOSU** Nr 4633 i 19478 do klassy 2ej 93 Loterji Klass: przez pomyłkę niewłaściwym graczom z Kantoru mego wydane zostały. Wzywa się zatem osoby posiadające powyższe Numera, aby takowe wymienili na właściwe, gdyż wygrana jaka przypaść może na powyższe Numera, graczom w Kontrolli zapisanym, wypłaconą będzie. — Ignacy *Koral*.



Sielaw AUGUSTOWSKICH, nadszedł świeży transport do Handlu pod Nr 950*a* w domu Grossera, przy ulicy Przechodniej, i takowe po cenie od kopiejek 60 do Rs. 9 za kopę, nabyć można.

W dobrach SIEKIERKI Wielkie, graniczących z Warszawą, jest do sprzedania: 1) 400 sążni cało-kubicznych drzewa w znacznej części olszowego; 2) 200 sążni gałęzi opałowych; 3) faszyna. Nadto do wydzierżawienia od d. 1 Lipca r. b. propinacja z trzech karczem złożona. Interesowani zgłoszą się do A. Radgowskiego Mecenasa w Warszawie, w domu Nr 471*g*, przy ulicy Rymarskiej.

Dwieście centnarów **SIANA** jest do sprzedania, o wiorst 28 od Warszawy. Wiadomość o cenie powziąść można w Dobrach Suffczynie Okręgu Siennickim, przy trakcie Lubelskim położonych.

DACHY z Tektury Kamiennej, w wyborowym gatunku, poleca L. GAENICKE w Wittembergu. — Zarazem zwracając uwagę Szanownej Publiczności, iż jego Fabryka **Filców**, która w Sierpniu r. z. zgorzała, już na nowo odbudowaną została, i od 1go Czerwca 1859 r., dostarczać będzie **Filcu** Asfaltowego, Dachowego, Ściennego i Okrętowego różnej wielkości, wedle żądania. — L. *Gaenicke*.



W dniu 7 b. m., pomiędzy godziną 12 a 1, zginęła **SUKA** Wyżlica 9 miesięczna, biała, tarantowata, uszy kasztanowate, ogon długi, nieucięty, biały. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 1119/20 przy ulicy Ceglanej, w Browarze Benischa, na 1e piętro, gdzie otrzyma nagrodę. Zatrzymujący zaś nieprawnie powyż opisaną Sukę, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 9 (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Sędziwój*.

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dyrekcją P. Klejnschmidt, będzie przedstawiać rozmaite utwory humorystyczne.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 25 Lutego (9 Marca) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.